

Zdegradują Jaruzelskiego i Kiszczaka

20 lutego 2018

Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera, ogłosił, że powstanie w tym celu specjalna ustawa. Polityk oznajmił, że jej wprowadzenie jest kwestią trzech tygodni, najwyżej miesiąca.

W programie „Jeden na jeden” w TVN24 minister z KPRM ogłosił: „Jaruzelski przysłużył się jak najgorzej nie tylko Wojsku Polskiemu, ale i Polsce, więc pewną koniecznością historyczną jest zamknięcie tego tematu, jakim jest odebranie stopnia generalskiego. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych tygodni, myślę tu o trzech, czterech tygodniach, na Radzie Ministrów stanie projekt ustawy, która pozwoli na odebranie stopnia generalskiego takim osobom jak pan Jaruzelski czy pan Kiszczak.”

Przepisy, o których mówił polityk, nie są nowe. To projekt MON z ubiegłego roku, nad którym Dworczyk pracował jeszcze będąc tam wiceministrem – nowelizacja ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Ma ona pozwalać na odebranie stopnia oficerskiego lub podoficerskiego, za życia bądź pośmiertnie wszystkim osobom, „które z racji ukończonego wieku lub stanu zdrowia nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej, oraz żołnierzy rezerwy, którzy byli członkami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego albo pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz w treści tych dokumentów”.

„Pojawiły się nieprawdziwe informacje w przestrzeni medialnej, jakoby ten projekt był wstrzymany. Absolutnie nie, w ciągu trzech tygodni ten projekt stanie na Radzie Ministrów” –

podkreślił minister.

Następnie próbował nadać degradacji generałów kontekst bieżący, tj. antysemicki. Wspomniał, że odebranie stopnia generalskiego Jaruzelskiemu musi się odbyć jak najszybciej... „m.in. w związku z rocznicą marca 1968 roku, bo odpowiadał on za antysemickie czystki w Wojsku Polskim, ale to nie jest jedyna przesłanka”.

„Mamy wielu różnych pułkowników i generałów obwieszonych medalami, chodzących w mundurach, a ich cała życiowa droga nie służyła Polakom ani idei niepodległościowej. Szkodzili Polsce. Z punktu widzenia rozliczenia z PRL taka ustawa jest pożądana i istotna” – wypowiedział się Piotr Gontarczyk z IPN w rozmowie z PAP. „Możemy wskazać na przykład Wojciecha Jaruzelskiego. Teraz jest pytanie, do jakiego stopnia należałoby zdegradować towarzysza generała. Czy do stopnia szeregowca? Wiemy, że był na froncie. Walczył z Niemcami do 1945 r. i wyszedł z II wojny światowej w stopniu oficerskim porucznika. Nie był wówczas komunistą, był typowym Polakiem – jednym z tych, którzy wracali do Polski różnymi drogami. Takich wątpliwości czy chociażby kwestii wartych wcześniej przemyślenia jest więcej. To trzeba wszystko solidnie przeanalizować na etapie prac nad ustawą. (...) Sądzę, że jeśli zostanie to w taki sposób zdefiniowane w projekcie, że będą to osoby z Informacji Wojskowej, Wojskowej Służby Wewnętrznej, z Zarządu II Sztabu Generalnego, z Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, a także wysocy oficerowie ludowego WP, choćby ze Sztabu Generalnego WP, którzy znali plany inwazji Układu Warszawskiego na Zachód, która skończyłaby się dla Polski atomową zagładą, to będzie to dobra ustawa, porządkująca kolejny element rozliczeń z komunizmem. Czasami jednoznaczne orzekanie może być trudne, dlatego to wszystko musi być solidnie zważone i możliwie precyzyjnie opisane w ustawie.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu